

Synagogi w Łodzi

propozycja wycieczki

**autorzy - Jan Pieczka i Michał Kałużyński kl. III a
pod opieką p. M. Wójcik**

Łódzkie synagogi podzieliły okrutny los społeczności łódzkich Żydów. Zostały spalone, zniszczone lub zburzone przez Niemców w czasie II wojny światowej. Na ich miejscach są dziś przeważnie puste place, które niegdyś były pełne gwaru i życia.

Z tego powodu warto poznać choć odrobinę historii tych miejsc, by wspomnienia o nich nie popadły w zapomnienie. Nim jednak wyruszymy na wspólną wędrówkę, warto przyswoić sobie dwa terminy – synagoga i dom modlitwy, gdyż szczególnie we współczesnej Łodzi są one stosowane wymiennie, co nie jest właściwe.

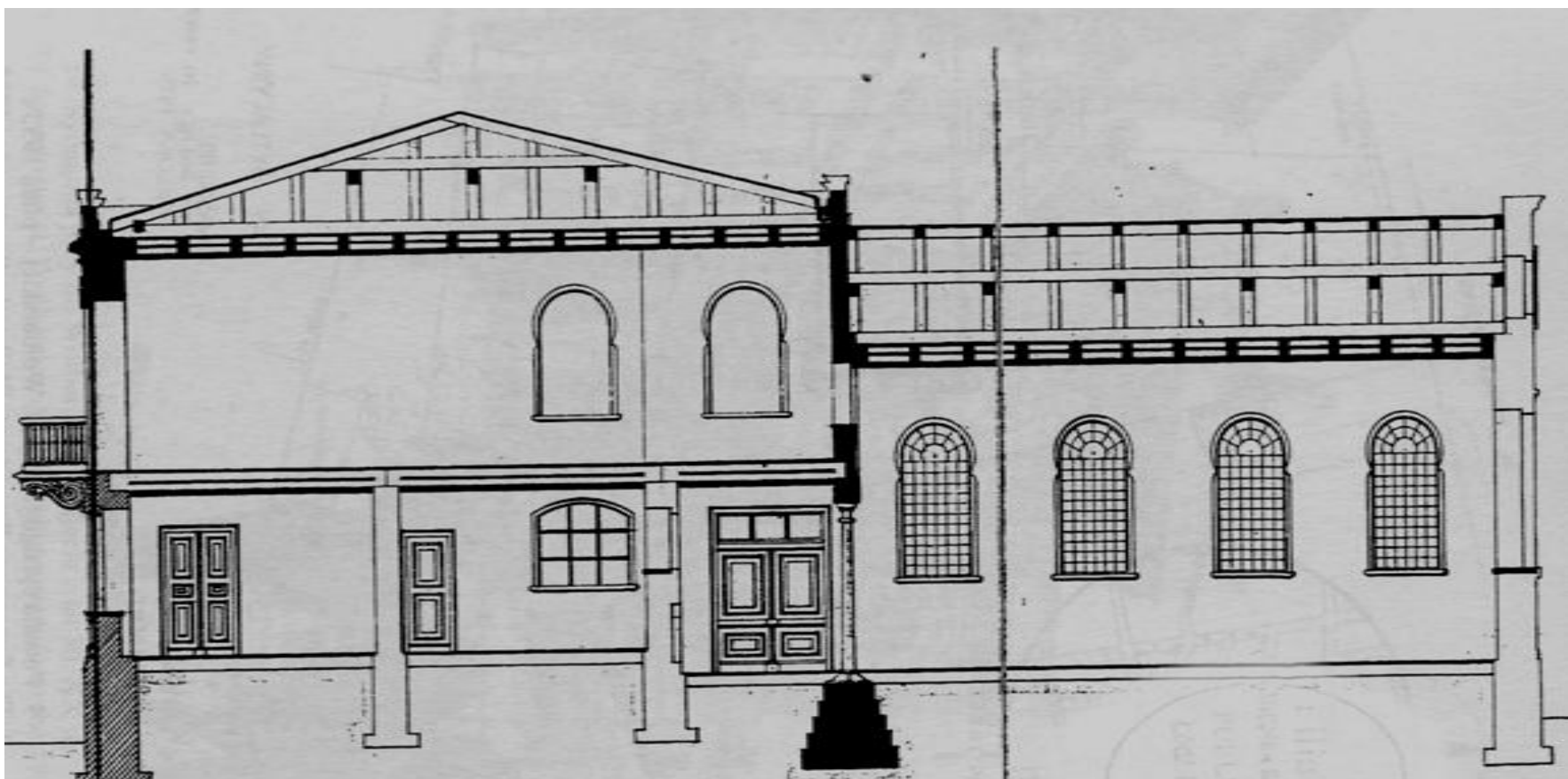
Synagoga - bóżnica, z hebrajskiego bet ha-kneset [„dom zgromadzeń”], jest to ośrodek życia religijnego i społecznego Żydów, miejsce modlitw, studiowania *Tory*, nauczania, a także (od średniowiecza) siedziba władz gminy żydowskiej (kahał) i sądu rabinackiego.

Domy modlitwy – kojarzone głównie z chasydami; były to zwykle przerobione pomieszczenia mieszkalne (w Łodzi także przemysłowe), w których ustawiano Aron-ha Kodesz i prowizoryczną bimę. Zazwyczaj zamiast w ławkach wierni siedzieli przy stołach. Nabożeństwa często prowadzili ludzie świeccy. Chasydzki sztibł to nie tylko miejsce modlitwy, ale także nauki. Domy modlitwy mogli także tworzyć sąsiedzi mieszkający przy jednej ulicy. Pierwsze takie miejsca istniały w Łodzi już w połowie lat 20. XIX wieku.

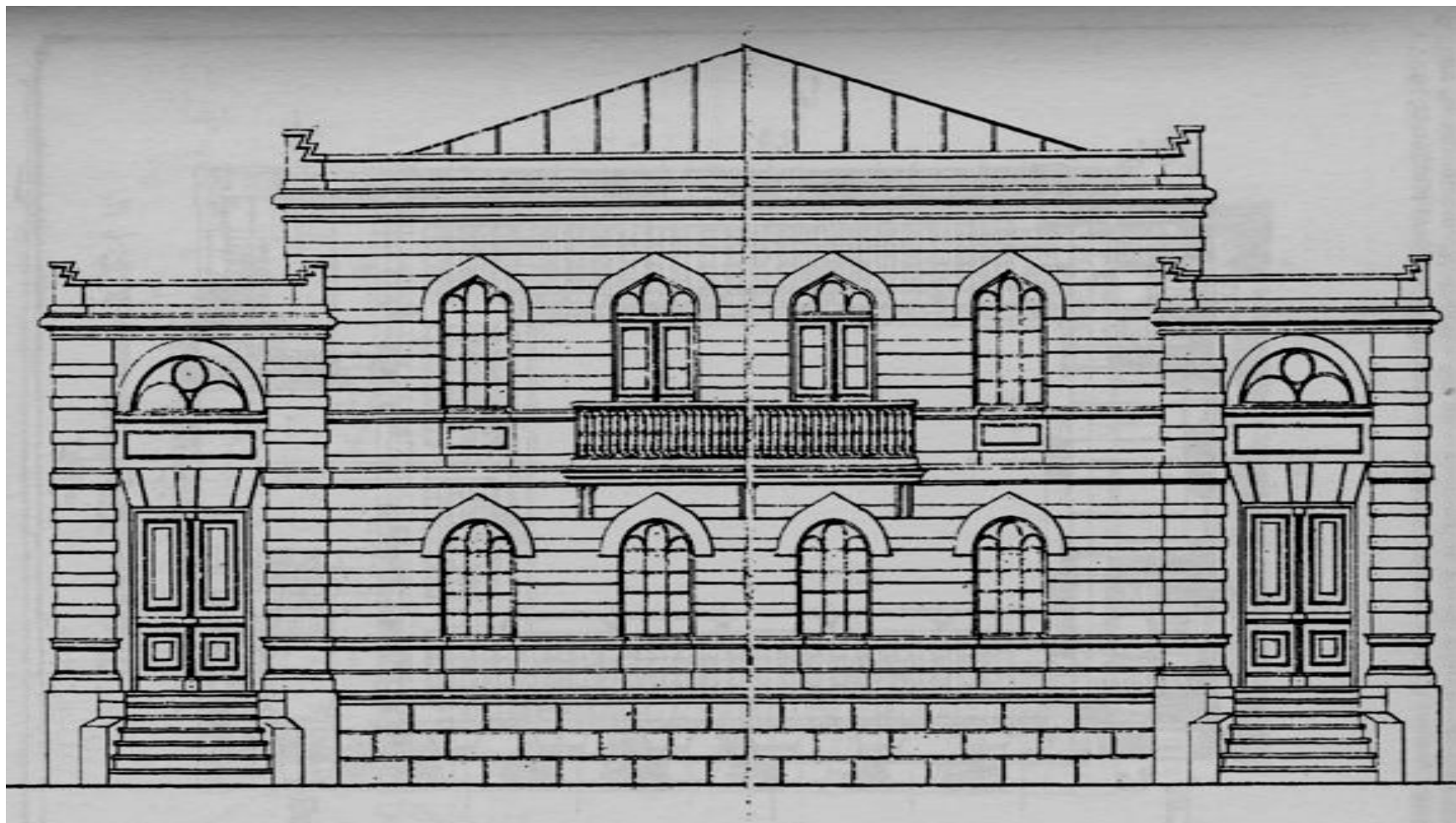
Teraz jesteśmy już przygotowani do zwiedzania. Proponowaną przez nas trasę można podzielić na wariant dłuższy i krótszy. Wybór zależy od pogody i naszych chęci.

Zatem zaczynamy!

Spotykamy się przy Starym Rynku tuż przy parku Staromiejskim zwanym popularnie parkiem Śledzia (przez długi czas na rynku sprzedawano te właśnie ryby) przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Wolborskiej, wzdłuż której zaczynamy spacer. Zatrzymujemy się na wysokości Pomnika Dekalogu i patrzymy na drugą stronę. Niestety, niczego tam dziś nie zobaczymy, gdyż po pięknej niegdyś synagodze nie został nawet ślad. Dlatego nim posłuchamy przewodnika, warto obejrzeć zdjęcia archiwalne tego miejsca, by móc sobie je wyobrazić.



Beth-haMidrasz przy ul. Wolborskiej, przekrój podłużny, 1900 r.



Beth-haMidrasz przy ul. Wolborskiej – projekt remontu, fasada, 1900 r.



**Synagoga przy ul. Wolborskiej –
zdjęcie z lat 30. XX w.**



**Synagoga przy ul. Wolborskiej po pożarze
w listopadzie 1939 r. zdjęcie
z zimy 1939/1940**



**Spalony budynek szkoły „Ahawas Tora” na posesji synagogi przy ul. Wolborskiej –
zdjęcie z zimy 1939/140**

Teraz kilka informacji:

Pierwsza synagoga gminna przy ul. Wolborskiej i synagoga Alte Szil przy ul. Wolborskiej 20 - drewniana i niewielka - powstała niedaleko Starego Rynku już na początku XIX w. Ponieważ wraz z rozwojem Łodzi zwiększała się liczba Żydów, zaczęli oni domagać się synagogi z prawdziwego zdarzenia. Projekt zamówiono u Jana Karola Mertschinga. W 1858 r. kupiono nową działkę przy ul. Wolborskiej. Budowa trwała długo, została ukończona w 1871 r. Synagogę wzniesiono na planie prostokąta, ukośnie do ulicy, dzięki czemu była bardzo eksponowana. Pod koniec XIX w. i na początku XX w. przeprowadzono w niej gruntowny remont. Doprowadzono też energię elektryczną i zainstalowano wentylację. Wyremontowany budynek nawiązywał wyglądem do budowli orientalnych (styl mauretański) - elewacje ozdobiono biało-ciemnymi pasami, okna zostały zamknięte łukami podkowiastymi, naroża ujęto pilastrami, a całość koronowała balustradowa attyka. Wprowadzono też nowe, wyższe opłaty za wynajęcie ławek zarówno w części męskiej jak i żeńskiej.

W czasie I wojny światowej a także po odzyskaniu niepodległości w synagodze uroczyście obchodzono zarówno święta państwowe i żydowskie. W pobliżu usytuowano budynki, w których później mieściła się m.in. szkoła.

W listopadzie 1939 r. synagoga i budynki wokół niej zostały podpalone przez nazistów, a potem rozebrane. W 1940 r. rejon ten wszedł w obręb łódzkiego getta. W 1995 r. niedaleko miejsca, gdzie stała niegdyś synagoga, postawiono Pomnik Dekalogu. Przedstawia on Mojżesza dźwigającego na ramionach tablice z przykazaniami.

Pomnik Dekalogu



<http://www.cityoflodz.pl/index.php?str=64&id=54>

Alejkami parku wędrujemy do przystanku tramwajowego linii 6 i jedziemy do ul. Zachodniej. Możemy tu również dojść, przechodząc przez Plac Wolności. Dojeżdżamy tramwajem lub zatrzymujemy się przy ul. Zachodniej 70 (dawniej 56). Tu bowiem stała kolejna synagoga, po której również dziś nie pozostał nawet ślad. Tam, gdzie kiedyś modlili się Żydzi, rosną wysokie drzewa i parkują samochody klientów pobliskiego banku. Przed wysłuchaniem słów przewodnika warto obejrzeć archiwalne zdjęcia tego niezwykłego miejsca.







Teraz kilka informacji:

Synagoga Wilker Szul zwana była przez długi czas synagogą Nowego Miasta. Pierwsza bożnica przy ul. Zachodniej powstała już w latach 70. XIX w. Był to budynek na planie kwadratu o klasycznym wyglądzie. W 1903 r. postanowiono go rozbudować. Autorem projektu był Gustaw Landau Gutenteger. Przedłużono salę modlitw, przebudowano też wejście główne od strony zachodniej. Bogatymi ornamentami ozdobiono ścianę wschodnią z Aron ha Kodesz. W zdobieniach wewnętrznych i zewnętrznych wykorzystano charakterystyczne motywy stylu mauretańskiego. Obok synagogi, przy tej samej ulicy w kierunku północnym, powstała szkoła Bet-haMidrasz. W okresie międzywojennym działał tam ważny ośrodek studiów rabinicznych, w którym zgromadzono ogromny zbiór ksiąg hebrajskich. Studia nad Torą odbywały się nieprzerwanie przez 24 godziny na dobę. „W tym celu - jak pisze S. Huberband w artykule o likwidacji synagog - istniały specjalne miszmorim (grupy studiujących), które zmieniały się periodycznie, aby zapewnić, że w tym miejscu studia Tory nie zostaną przerwane nawet na sekundę”.

Na początku wojny - jeszcze przed utworzeniem getta w Łodzi - naziści kręcili tam zdjęcia do antysemitckiego propagandowego filmu „Der Ewige Jude”. Recytator Tory przed rozpoczęciem czytania powiedział po hebrajsku: „Dzisiaj jest wtorek”. Ta ważna informacja wskazuje, że Żydzi zostali zmuszeni przez Niemców do udziału w filmie, gdyż we wtorki Tory nie czytano. W drugiej połowie 1940 r. hitlerowcy podpalili zarówno synagogę jak i szkołę, niszcząc księgozbiór, a Torę wywożąc w nieznanym kierunku.

Ponownie wsiadamy w tramwaj (każdy, który jedzie w stronę centrum) i dojeżdżamy nim do skrzyżowania ul. Zachodniej i Kościuszki. Odcinek ten możemy również przejść wzdłuż ul. Zachodniej. Przejściem dla pieszych przechodzimy ul. Zieloną na drugą stronę. To właśnie w tym miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się rynek i postój Taxi, stała niegdyś synagoga. Jej zewnętrzne piękno można podziwiać na banerze, który zawieszono kilka lat temu. Drugim elementem przypominającym o historii tego miejsca jest obelisk znajdujący się przy chodniku od strony ul. Zielonej.





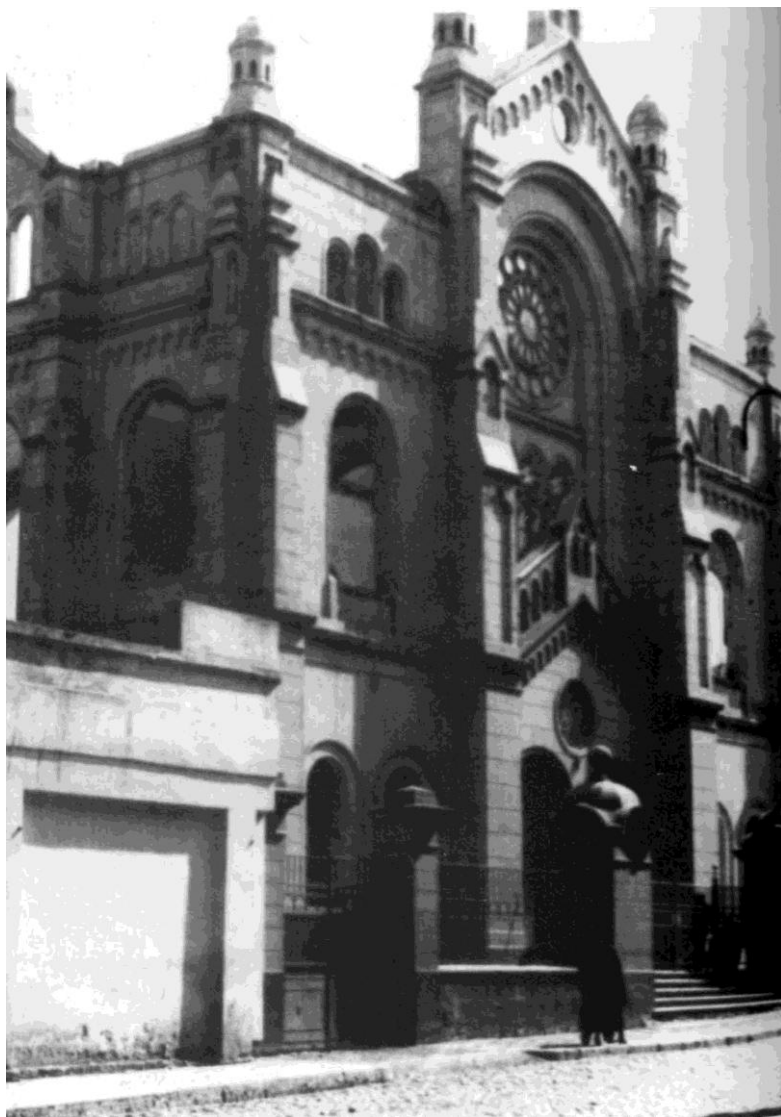


Teraz kilka informacji:

Najbardziej zamożni a zarazem bardziej postępowi (zrywający z ortodoksyjną tradycją) i wykształceni mieszkańcy miasta wyznania mojżeszowego zwrócili się w 1880 r. z prośbą do władz o pozwolenie na budowę nowej synagogi. Autorem projektu był najprawdopodobniej Adolf Wolff ze Stuttgartu, choć na planach podpisany jest Hilary Majewski jako architekt miejski. Budowę rozpoczęto wiosną 1881 r. a dnia 15 września 1887 r. odbyła się uroczystość jej poświęcenia. „Sponsorami” tego przedsięwzięcia byli między innymi Izrael Poznański, Joachim Silberstein oraz Karol Scheibler. Okazały budynek świątyni nawiązujący do romańskich bazylik francuskich zwieńczony ośmioboczną kopułą wzniesiono przy ul. Spacerowej (Promenadowej, obecnie Al. Kościuszki). Z założenia synagoga była przeznaczona dla żydowskiej burżuazji i inteligencji, dla Żydów zasymilowanych, blisko związanych z polską kulturą. Nie przychodzili tam Żydzi ortodoksyjni. Modlitwy odbywały się w języku polskim, a w narodowe święta polskie miały tam miejsca uroczystości patriotyczne połączone ze śpiewem popularnych pieśni. W listopadzie 1939 r. synagoga została spalona a następnie rozebrana przez niemieckie władze okupacyjne. Na pustym miejscu wykopane zostały rowy przeciwlotnicze. Tak zniszczono kolejne piękne miejsce.

Przejdziem dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i Zachodnia przechodzimy na drugą stronę i ul. Zieloną (w stronę placu Barlickiego) dochodzimy do ul. Wólczańskiej i kierując się w prawo, podążamy do numeru 6. Nie spodziewajmy się jednak niczego niezwykłego, ponieważ po istniejącej tam niegdyś synagodze „litwaków” nie pozostał nawet ślad.

W tym miejscu na pustym placu ludzie parkują dziś samochody.



**Synagoga przy ul. Wólczańskiej.
Fotografia z okresu międzywojennego**

**Synagoga przy ul. Wólczańskiej.
Fotografia z pocz. XX w.**





Rozbiórka synagogi przy ul. Wólczańskiej – zima 1939/1940



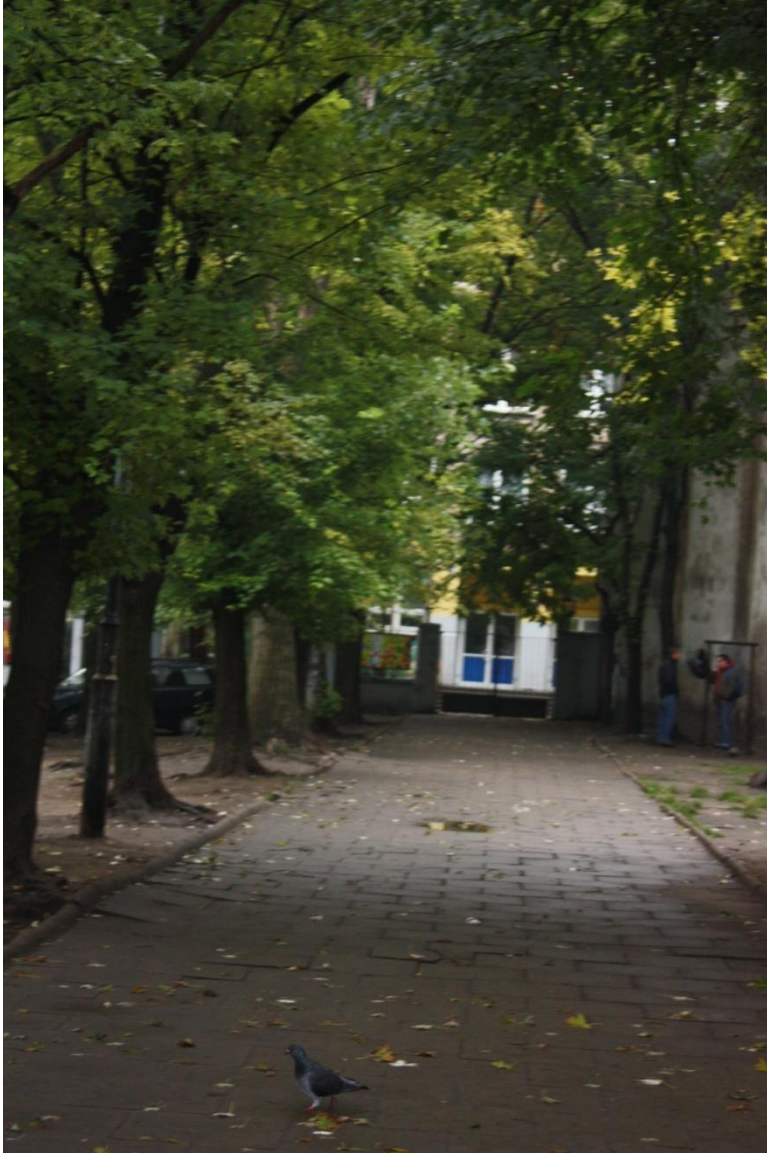


Teraz kilka informacji

Synagoga Ezras przy ul. Wólczańskiej 6 wybudowana została w latach 1899-1904 według projektu Gustawa Landau Gutentegera. Powstała w stylu neoromańskim, ale pojawiły się w niej też elementy orientalne, m.in. mini wieżyczki w kształcie kopulek. Była to trzecia pod względem znaczenia i wielkości synagoga w Łodzi. Budynek powstał na planie prostokąta. Miał trzy kondygnacje. Nad podwójnym wejściem widniał trójkątny szczyt z arkadowym fryzem. Nad nim - duża rozeta. Elewacja zdobiła okna o różnej wielkości, a na szczycie były małe wieżyczki zakończone kopułami. Synagoga miała dwa odrębne wejścia dla kobiet, którymi wchodziły na galerię (w synagogach kobiety modliły się oddzielnie). O tym jak wyglądało wnętrze budynku, niewiele wiadomo.

W listopadzie 1939 r. synagoga podzieliła los wielu innych tego typu miejsc, gdyż została podpalona, a potem rozebrana.

Jedną z bocznych uliczek dochodzimy do ul. Gdańskiej (jest ona równoległa do ul. Wólczańskiej, przy której jesteśmy) i odnajdujemy numer 18. Warto wiedzieć, iż ta ulica niegdyś nazywała się Długa. W tym miejscu przed wojną znajdował się interesujący nas budynek.



Teraz kilka informacji

Synagoga Ohel Jahov przy ul. Długiej (dziś Gdańska 18) – powstała w końcu lat 90. XIX w. W lutym 1892 roku małżeństwo Jedlickich - Wolf s. Jakuba i Estera zakupiło za 11.500 rubli nieruchomość, na której wzniesiono później synagogę. Plany architektoniczne wykonał inżynier Gustaw Landau-Gutenteger, jeden z najbardziej znanych łódzkich architektów tego czasu. Budynek synagogi, ulokowany w tylnej części posesji, miał stosunkowo okazałą formę, utrzymaną w stylu neorenesansowym. Zbudowany został na planie prostokąta, elewacje ozdobiono arkadowymi oknami, zaś fasadę zwieńczono trójkątnym tympanonem. Wejścia dla mężczyzn były dwa: jedno w małej parterowej przybudówce przy zachodniej ścianie budynku, drugie, prowadzące bezpośrednio do sali modlitw, w ścianie południowej. Kobiety wchodziły na galerię przez obszerny przedsionek, umieszczony na pierwszym piętrze jednopiętrowej oficyny, sąsiadującej z synagogą. Wewnątrz, na wschodniej ścianie budynku, między dwoma wysokimi na obie kondygnacje oknami, znajdował się Aron ha Kodesz. Galeria kobieca otaczała salę modlitw z trzech stron. Budynek bóżnicy posiadał oświetlenie gazowe, zaś odpowiednio szybką wymianę powietrza zapewniały cztery wentylatory, najprawdopodobniej elektryczne. W czasie I wojny światowej synagoga znalazła się w obszarze wpływów syjonistów. Zaczęto ją określać mianem „Ohel Jakov” (Namiot Jakuba) i uznawać za instytucję stanowiącą część łódzkiej organizacji syjonistów ogólnych. W czasie okupacji Łodzi przez Niemców „Ohel Jakow” podzielił losy innych łódzkich żydowskich obiektów sakralnych. Został prawdopodobnie spalony przez nich w listopadzie 1939 r. i rozebrany w roku następnym.

Przy ulicy Gdańskiej wsiadamy w tramwaj i dojeżdżamy nim do skrzyżowania ul. Pomorskiej i Wschodniej. Następnie, idąc wzdłuż ul. Wschodniej, dochodzimy do ul. Rewolucji 1905 r. i szukamy numeru 28. Tego miejsca nie można nie zauważyć, ponieważ posiada charakterystyczny, jedyny przy tej ulicy, fronton budynku z resztkami rosyjskich napisów. Wchodzimy w głąb korytarza, przechodzimy wybrukowane, typowe dla Łodzi podwórko, mijamy kolejny korytarz i stajemy przed kolejnym obiektem, który niegdyś służył jako dom modlitwy. By móc obejrzeć wnętrza, należy wcześniej skontaktować się z Gminą Wyznaniową Żydowską i poprosić o umożliwienie zwiedzania, gdyż synagoga ta rzadko jest udostępniana.





Teraz kilka informacji

Synagoga Reicherów to jedna z dwu istniejących do dziś łódzkich synagog. Wykorzystywana jest podczas większych świąt, gdyż mała synagoga przy ul. Pomorskiej 18 nie jest w stanie pomieścić dużej liczby osób. **Powstała w 1902 roku** jako dom modlitwy na 42 osoby. Jej właścicielem był Wolf Reicher. Murowany z cegły budynek synagogi wzniesiono na planie prostokąta. Całość zajmuje główna sala modlitewna, do której wchodzi się przez wysunięty ganek, nad którym znajduje się balkon, otoczony kutą balustradą. Salę z trzech stron otaczają galerie dla kobiet z drewnianą balustradą wsparte na ozdobnych filarach, do których prowadzą osobne wejścia. Synagoga te przetrwała zawieruchę wojenną gdyż podczas wojny był w niej... skład soli, niewzbudzający niemieckich podejrzeń. Przez wiele lat po wojnie budynek niszczał. Dopiero w 1989 r. staraniem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi oraz pomocy Fundacji Rodziny Nissenbaumów a także Fundacji Laudera odremontowano to miejsce, przywracając mu dawny blask.

Tą samą drogą opuszczamy posesję nr 28 i wzdłuż ul. Rewolucji 1905 r. dochodzimy do ul. Kilińskiego. Kierując się w stronę ul. Pomorskiej, szukamy nr 18, czyli siedziby Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi (należy iść w stronę Placu Wolności z widocznym pomnikiem T. Kościuszki). To właśnie na tym terenie znajduje się najmłodsza łódzka synagoga. Pamiętajmy jednak, by wcześniej uzgodnić termin zwiedzania tego obiektu.





Teraz kilka informacji

Synagoga została założona w 1998 roku na pierwszym piętrze odzyskanej w 1997 roku siedziby Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi. Fundusze na jej urządzenie zostały przekazane przez zagranicznych sponsorów, m.in. Marka Szaloma z Nowego Jorku i Josefa Buchmana z Frankfurtu nad Menem.

Synagoga składa się z trzech pomieszczeń: głównej sali modlitewnej, babińca, oddzielonego od sali głównej oknem zasłoniętym firanką oraz małego pokoiku pełniącego rolę przedsionka. Jest obecnie najczęściej odwiedzaną synagogą w mieście, a nabożeństwa w niej odbywają się codziennie, we wszystkie szabaty oraz święta.

W tym miejscu kończymy naszą wycieczkę. Zmęczeni spacerem i nadmiarem wiedzy mogą odpocząć i posilić się w Cafe Tuwim – uroczej kawiarni, w której można skosztować tradycyjnych i świątecznych dań kuchni żydowskiej i izraelskiej. Potrawy smaczne, obsługa sympatyczna, a szef niesamowity. Polecamy!

Bibliografia

- http://pl.wikipedia.org/wiki/Synagogi_%C5%81odzi
- <http://www.synagogi.lodz.pl/synagogi/>
- <http://www.lodz.ap.gov.pl/swiatynie4.html>
- „Wielokulturowa mapa Łodzi”, Gazeta Wyborcza 21 marca 2003
- Jacek Walicki „Synagogi i domy modlitwy w Łodzi”, Łódź 2000